Nowy mąż stanu.

Zadaniem najgłówniejszem obecnie, to dążenie wszelkiemi siłami do powrotu normalnych warunków, a więc do podniesienia handlu i przemysłu. Wszystkie dotychczasowe doświadczenia w tym kierunku **nie wykazują żadnej poprawy.** Przeciwnie, zbliżamy się coraz więcej do warunków podobnych w bolszewickiej Rosyi. Waluta nasza spada coraz bardziej, miasta wygłodzone, handel skrępowany, w przemyśle zastój, przednowek na karku i mimowoli staje tak przed oczyma kupca jak i konsumenta **perspekt ywa czarnej przyszłości,**która każdego przerażać mus[1].

Pytamy siebie samych, co będzie dalej? Każdorazową zmianę męża stanu witamy z zadowoleniem, witamy go z tą myślą, że może **ten** będzie tym mężem opatrznościowym i przyczyni się chociaż w części do uratowania kraju od zagłady i ruiny.

Pocieszamy się tem, że **nowy minister nie pójdzie śladami swoich niefortunnych poprzedników,** którzy doprowadzili kraj cały do strasznej klęski gospodarczej.

Każdy nowo mianowany mąż stanu, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej, jak skarbowości, handlu i przemysłu, aprowizacyi, wygłasza szumne programy o koniecznej i rychłej sanacyi zabagnionych stosunków w tych dziedzinach, przyrzeka poprawę waluty, stłumienie drożyzny, wprowadzenie wolnego handlu i zniesienie jego ograniczeń, zwinięcie central, poprawę aprowizacyi i wiele innych bardzo pożądanych postulatów. Niestety! Panowie ci albo wcale nie myślą o tem, co mówią i wygłaszają albo mają może dobre chęci i tak długo, jak długo na fotelu minist. nie zasiadają widzą to zło, które należy jak najrychlej usunąć, obejmując urząd nie posiadają jednak potrzebnej odwagi, ani nie znajdują sposobów do tego, lub też kroczą po omacku jak ich poprzednicy, programy zaś wygłaszane i przyrzeczenia, nie są niczem innem, jak tylko pustym i czczym frazesem. To ostatnie przypuszczenie, to najgorsze, bo jeżeli panowie ci, którym powierzony zostaje los całego społeczeństwa, los państwa, skoro panowie ci nie myślą dotrzymywać swoich przyrzeczeń, wygłaszanych tak szumnie programów nie wykonywać, skoro panowie ci pozostają w dalszym ciągu głusi na wołania społeczeństwa, wtedy biada nam!

Zmonopolizowanie całego ruchu gospodarczego w kraju, zdanego na łaskę i niełaskę różnych urzędów państwowych o charakterze kupieckim, doprowadziło do tej drożyzny dzisiejszej, doprowadziło do upadku handlu i stanu kupieckiego, podkopało jego egzystencyę, nadwyrężyło jego etykę, wygłodziło wszystkie rynki towarowe, a wraz z nimi i całą ludność. Oto są skutki fatalnej gospodarki tych osławionych central, których miejscem już dawno powinna być czarna karta w historyi, gdzie powinny się znaleźć także i ich twórcy i „gryndery".

P. Grodzicki objął tekę ministra aprowizacyi.

Oczy naszego kupiectwa i wygłodzonych miast zwracają się ku nowemu p. ministrowi w nadziei, że we wszystkich wspomnianych kierunkach rozpocznie jak najszybciej i przeprowadzi gruntowną sanacyę. Jak słychać p. Grodzicki hołduje zapatrywaniu, że **państwo powinno zaniechać żywienia ludności,** gdyż obciąża to niesłychanie skarb państwa i pociąga za sobą demoralizacyę ogółu. P. Grodzicki dołoży wszelkich starań, ażeby **wprowadzić w jak najszerszych rozmiarach wolny handel,** „Puzappy" i inne „zbawienne" centrale gospodarcze, które zniszczyły dźwignie bogactwa narodowego, mają być zniesione.

Pismo nasze w imię dobra całego kraju domaga się stale, ażeby raz nareszcie zwinąć te nieszczęsne hamulce, ludności zaś dać możność taniego nabycia towaru, co jest możliwem tylko w warunkach wolnej konkurencyi.

Od nowego p. ministra oczekujemy więc innej polityki gospodarczej od tej, jaką objął w spuściznie po swym poprzedniku, a która stale szła wbrew żywotnym interesom kraju.

Chcemy wierzyć, że p. Grodzicki dotrzyma to, co w programie swoim zaznaczy.

Handel a ustawy.

I.

Jestem z góry przeświadczony, że poniżej skreślone słowa są krzykiem „puszczyka wołającego na puszczy", lecz w danym wypadku postępuję jak człowiek przygnębiony, który ma pewną ulgę w tem, że drugiemu ze swoich zmartwień się zwierzy. Pragnę zatem z czytelnikami podzielić swe myśli i poglądy.—

Sprawozdawca Sejmowej Komisji Skarbowo-Budżetowej w zakończeniu sprawozdania tejże komisji do drugiego preliminarza budżetowego Rzeczypospolitej Polskiej na okres od 1/VII. 1919 r. do 31/III. 1920. r. i od 1/IV. 20. r. do 31/XII. 1920. r. słusznie przytacza, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu uważane jest jako Ministerstwo drugiego rzędu, podczas gdy cała przyszłość ekonomiczna naszego kraju, jego rozwój, a może i niepodległość, zależy od postawienia naszego przemysłu i naturalnie handlu przynajmniej na równej wysokości z rolnictwem, a więc i Ministerstwo Przemysłu i Handlu z Ministerstwem Rolnictwa.—

Minister Przemysłu i Handlu obejmuje rozległe dziedziny stanu ekonomicznego kraju, przyczem w samym tylko przemyśle obok rolnictwa cały drugi odłam wytwórczości Państwa, który dzisiaj zniszczony i zaniedbały, powinien jednak odegrać w gospodarstwie kraju rolę conajmniej równoznaczną

z wytwórczością rolniczą. Ponadto Ministerstwo mieści w sobie resort handlu, pokrywający niby wspólnym dachem oba działy wytwórczości, bo i przemysł i rolnictwo.—

W końcu Komisja Skarbowo-Budżetowa wyraża zdziwienie, że dotąd ani Sejm ani Rząd nie przywiązują dostatecznej wagi zarówno w obsadzeniu jak uposażeniu w środki tego ministerstwa.

Tyle Komisja Skarbowo-Budżetowa.

Widzimy z powyższego, że nawet Sejmowa Komisja nie jest zadowolona z działalności Min. Przemysłu i Handlu, żądając mimo hasła oszczędnościowego panującego w tej chwili w sferach sejmowych i rządowych, ażeby większą wagę przywiązywano zarówno w obsadzaniu, jak uposażaniu w środki tego Ministerstwa, i jego organów wykonawczych, przywozowo-wywozowo-probierczo-mierniczo-elektryfikacyjnych.

Jeżeli Komisja Sejmowa, patrząca tylko z punktu widzenia skarbowo-budżetowego, mająca przytem w swem gronie adwokatów, inżynierów, profesorów, rolników itp. nie jest zadowolona z działalności Min. Przemysłu i Handlu, cóż dopiero mówić o olbrzymim zastępie malkontentów w sferach wielkiego i małego handlu, oraz przemysłu, jako czynnika bezpośrednio zainteresowanego i odczuwającego zarządzenia ministerjalne na własnej skórze. Wszak głośną stanie się wkrótce modlitwa kupca: „Boże, chroń mnie od ognia, gradu, ustaw i rozporządzeń w sprawach handlowych".—

Jeżeli Ministerstwo Przemysłu i Handlu jest ministerstwem drugorzędnem, to przemysł i handel w kraju stoi nietylko na drugim, ale na ostatnim planie, gdyż odpowiednio jest przez władze centralne i prowincyonalne traktowany.—

PP. Ministrowie Przemysłu i Handlu oraz Skarbu nie chcą zrozumieć, że ryzykowna zygzakowatość polityki ekonomicznej i gwałtownie skomplikowane eksperymenta finansowo-walutowo-skarbowe niekorzystnie, a ostatnio wprost rujnująco odbijają się na całokształcie życia gospodarczego kraju.—

Obroty towarowe i kredytowe, oraz związany z nimi obrót walutowy, są to bowiem rzeczy skomplikowane, które nie d a d z ą s i ę r e g u l o w a ć n a k o m e n d ę — rozkazami i ukazami, lecz dokonywują się samoczynnie w łonie społeczeństwa a im mniej ograniczeń i hamowania, tem lepiej dla społeczeństwa i dla państwa, nie mówiąc o stanie przemysłowo-handlowym, jako bezpośrednio zainteresowanym.—

Stara bowiem jest to historja, że wszelkie czynności wykonywane pod presją i przymusem— tracą na wartości.

Rozporządzenia i przepisy niewykonalne winne być wykluczone, gdyż przekonaliśmy się. że z jednej strony każde nieszczęsne dotknięcie „ograniczenia przywozu czy wywozu", „opłaty celne, miljon razy miljon w złocie" itp. ma zawsze wręcz przeciwny skutek: że „zawsze się znajdzie furtka do obejścia ustawy.

Nie będę w tem miejscu przytaczał całego szeregu niedomagań, ograniczeń, hamowań i złej woli, gdyż były one wszędzie dostatecznie na zebraniach kupiecko-przemysłowych omawiane. Pragnę jednak zanalizować przyczyny zła od gruntu.—

II.

Sejm jest ciałem ustawodawczem i jako taki stawia rezolucje, uchwala ustawy w większości opracowane i przedłożone przez Rząd.

Zdawałoby się więc, że wszystko jest w porządku, ale niestety tak nie jest.—

Jeżeli rozpatrywana jest w Sejmie ustawa o lokatorach, to są zajmujące szerokie dyskusje, wszak kamienicznicy atakują, podczas gdy lokatorzy się bronią.—

Jeżeli w grę wchodzi sprawa agrarna, parcelacyjna lub sprawa związana z żołądkiem jak sekwestr zboża czy bydła, to głosowania odbywają się przez drzwi.—

Jeżeli rozchodzi się o przymusową pożyczkę, to nawet teki i fotele ministerjalne są zachwiane, natomiast jednomyślna prawie, wyjątkowa zgoda panuje podczas rozpatrywania spraw handlowych, celnych, kredytowych itp.

Wówczas ziewa lewica, podczas gdy prawica wzgardliwie wzrusza ramionami. Jednem słowem: nudy.—

I podczas gdy sfery handlowe, czytając zaledwie wzmiankę gazeciarską o jakimś nowym projekcie — z góry już nie mogą sypiać i łamią sobie głowy nad tem co to z tego będzie — w międzyczasie ustawa swoim torem wędruje z komisji na plenum, by bez sprzeciwu i dyskusji uchwalona, ujrzała światło dzienne w Dzienniku Ustaw na biurku referenta Komisji Przywozu, rewizora celnego czy sekretarza starostwa.—

Któż w Sejmie jest rzecznikiem i przedstawicielem tego drugorzędnego u nas stanu handlowego?—

Profesor uniwersytetu ma ważniejsze sprawy na głowie, nauczyciel forsuje właśnie ustawę o dodatku drożyźnianym — zresztą zupełnie słusznie, lekarz łamie sobie głowę nad setnym artyk. ustawy wenerycznej, rabin dyskutuje z księdzem na temat talmudu. Nawet rolnik, który sobie właśnie kupił Bechsteina za 200.000 mruknie z niechęcią „a niech ich tam—paskarze" i wziąwszy pod ramię adwokata, maszeruje z nim tryumfalnie do bufetu, by należycie oblać uchwalony niedawno miljard na odłogi.

Wiemy wszyscy z jaką zaciętością bronione są w Sejmie wszelkie sprawy agrarne, co zresztą jest zupełnie jasne przy takiej ilości posłów ze stronnictw ludowych.—

Ugrupowania polityczne Sejmu — związane są ściśle z ich charakterem zawodowo-klasowym. Polska Partja Socjalistyczna i Narodowa Partja Robotnicza jest rzecznikiem — klasy robotniczej, Ludowcy Piast, Wyzwolenie—stanu rolniczego, N. D. — obszarnicy i wielkie banki, — jeżeli pozatem tu i owdzie wielki przemysłowiec lub z niemiecka zwany Grosskaufmann zabierze głos w powyższych sprawach, to przeważnie jako sprawozdawca, przyczem nie jest dostatecznie słuchany, częstokroć nawet nie jest dostatecznie słuchany, częstokroć nawet nie zrozumiany.—

Pozostaje zatem pytanie: Co więc należy zrobić?—

Możnaby stosunki powyżej przytoczone cokolwiek poprawić, bo bezwzględnie należałoby żądać od wybranych przez sfery handlowo-przemysłowe posłów, by z większą energją i gorliwością w poruszonych niniejszem sprawach — występowali. Poli-

tyka bowiem polityką, a sprawy odnoszące się do dziesiątek tysięcy wyborców, muszą bezwzględnie mieć w Sejmie swoich rzeczników.

Dodać muszę, że jestem z góry przeświadczony —iż będzie to przytoczonym na początku „krzykiem puszczyka na puszczy". Należy jednak w danym wypadku wszystko poruszyć, by przy uchwalaniu ustaw, pośrednio czy bezpośrednio odnoszących się do przemysłu i handlu, odnośni posłowie okazali większe zainteresowanie. Tu istniejące organizacje i korporacje kupieckie z jednej strony, z drugiej przemysłowe i rękodzielnicze, dużo zdziałać winne, gdyż zdziałać mogą. Jeśli sobie przytem uprzytomnimy, że po uchwaleniu konstytucji rozpisane będą nowe wybory, to sprawa nie jest tak bardzo trudna do przeprowadzenia. Należy jednak wtedy pamiętać i przypomnąć komu należy, ze sprawy handlowe nie były dostatecznie wzięte w opiekę, przyczem naturalnie wyciągnąć z tego należyte konsekwencje. Pamiętajmy przytem o przysłowiu, że jeśli sam sobie nie chcesz pomódz, to trudno, ażeby ci Pan Bóg dopomógł.

Reasumując powyżej napisane, należałoby wszelkie wysiłki skierować ku temu, by wybrani przez sfery handlowo-przemysłowe posłowie, bronili gorliwiej i energiczniej w Sejmie-interesów przemysłu i handlu tak, ażeby handel stanął na należytym poziomie na jakim w całym świecie stoi, a nie na ostatnim planie z drugorzędnem ministerstwem na czele.

III.

Na zasadzie ustaw Sejmowych — Rząd wydaje rozporządzenia i przepisy wykonawcze. Wydaje je w swoim resorcie Minister Skarbu w swoim zaś Minister Przemysłu i Handlu.—

Daleki jestem od krytykowania na tem miejscu działalności Min. Skarbu, gdyż musiałbym z jednej strony odbiedz od tematu, z drugiej zaś pozostawiam to kompetentniejszym czynnikom, których się zresztą na łamach prasy codziennej coraz częściej spotyka.—

Wiemy wszyscy, że Min. Skarbu dąży wszelkimi sposobami do poprawienia naszej waluty i w tym kierunku wydaje cały szereg rozporządzeń i przepisów. Wszystko więc w porządku, gdyż w resorcie Min. Skarbu leżą sprawy walutowe i polityka finansowa.—

Ale nie jest w porządku to, że Min. Przemysłu i Handlu — gdzie przecież uzgadniane i opinjowane być muszą projekty ustaw i rozporządzeń pośrednio czy bezpośrednio odnoszące się do handlu i przemysłu, w tych sprawach należycie i stanowczo nie zabiera głosu.—

Wszak istnieje nawet o ile wiem w Sekcyi Handlowej Min. Przemysłu i Handlu referat opieki nad handlem.—

A może należałoby odnośnie do tego referatu i jego opieki przytoczyć przysłowie: Boże, chroń mnie od opiekunów i przyjaciół, bo od nieprzyjaciół sam się obronię.

W tem miejscu muszę i ja za sprawozdawcą sejmowym powtórzyć i wyrazić zdziwienie, że dotąd ani Sejm, ani Rząd, nie przywiązuje dostatecznej wagi zarówno w obsadzaniu jak uposażeniu Min. Przemysłu i Handlu, bo przecież Ministerstwo mieści w sobie resort handlu, pokrywający niby wspólnym dachem oba działy wytwórczości, bo i przemysł i rolnictwo.—

Jak należy się opiekować powierzonym sobie resortem, to w pierwszym rzędzie za przykład wziąć należy Ministerstwo Rolnictwa z jego programem, który przedstawicielom prasy wyłożył przed paroma dniami Pan Minister Rolnictwa. I ten obszerny, obfity w miliardy, maszyny i nawozy program nie bardzo jeszcze zadowolnił przedstawicieli rolnictwa. Ani szereg utworzonych Urzędów Ziemskich, ani miljardy i rzeczywista pomoc rolnictwu na każdym kroku przez Sejm i Rząd okazywana, nie jest jeszcze dla przedstawicieli rolnictwa dostatecznem zadośćuczynieniem.—

Cóż dopiero mówić o pomocy i opiece jaką nad handlem roztacza Min. Przemysłu i Handlu. Gdzież tu mówić o jakimś programie opieki nad handlem. — Gdzie pomoc kredytowa, ulgi taryfowe, ułatwienia zagranicą, surowce i tp. — Wystarczy wziąć do ręki pierwszy lepszy dziennik urzędowy, by sobie o tem wyrobić dostateczną opinję.—

Bo czyż owe niewczesne pomysły, narażające egzystencję, obrzydzające ludziom zawód, obalające i komplikujące kredyty krajowe i zagraniczne, uniemożliwiające wszelką prawdziwą, uczciwą kombinację handlową — nazwać można opieką nad handlem? —

Powtarzam, że nie będę przytaczał szeregu ograniczeń i hamowań podkopujących z góry wszelkie wysiłki ku rozwojowi handlu i powodujących zastój i ruinę całego szeregu gałęzi, którym Min. Przem. i Handlu nietylko że nie zapobiegło, ale je nawet wspomagało własnemi zarządzeniami. Korporacje i organizacje kupieckie całe tomy dat i faktów na żądanie przedstawić mogą.—

Nie będę również przytaczał owych lokalnych, podwórkowych stosunków w miastach i miasteczkach z szykanami kupiectwa i przemysłu ze strony miejscowych kacyków. Tu również jest szerokie pole do działania dla referatu opieki nad handlem.—

Opiekę bowiem nad handlem, ja sobie inaczej wyobrażam, niż to się dotychczas dzieje. Muszą być przedewszystkiem ze strony Min. Przem. i Handlu zrobione wszelkie wysiłki, by się handel tak wewnętrzny jak zagraniczny należycie rozwijał, zakwitnął i stanął na należytym jak wszędzie zagranicą poziomie.—

Jest to dla Min. Przem. i Handlu o tyle ułatwiona robota, że rzeczywiste wysiłki poczynione w tym kierunku znajdą gorące poparcie, tak ze strony Izb, Zgromadzeń i Korporacji handlowo-przemysłowych, jak i ze strony szerokich sfer kupieckich.—

Min. Przemysłu i Handlu bezwzględnie winno gorliwiej i energiczniej opinjować i referować — bądź to na Radzie Ministrów, bądź też w Komisjach sejmowych, wszelkie ustawy i rozporządzenia wnoszone przez inne ministerstwa, pośrednio czy bezpośrednio, ograniczające i hamujące normalny rozwój handlu. —

Bo handel i przemysł to przecież bogactwo kraju i jego dobrobyt.—

Dlatego też, jeżeli ta zygzakowatość polityki ekonomicznej się nie zmieni, jeżeli sprawy przemysłu i handlu w samem Min. Przem. i Handlu będą po macoszemu traktowane — to i tysiąc stron rozporządzeń Min. Skarbu nie podniesie waluty.—

Wszelki uczciwy i prawdziwy handel bądź to upadnie i runie, bądź też się wykolei, szaleć zaś będzie i dusić nas wspotęgowana fala paskarstwa i drożyzny.—

Leopold Spira.

Dlaczego nasz skarb jest pusty.

Pod hasłem demokracyi powstawały na gruzach państw centralnych i Rosyi, państwa narodowościowe. Wprawdzie tylko przypadek wojenny nad Marną i Tagliamento, nad jeziorem Ochryda, spowodowało obecnie istnienie tych państw, i rzekłbyś, skoro te państwa, powstały bez walk, któreby zmusiły dawnych możnowładców do ustąpienia, bez zużycia sił swych, skupią zapewne całe swe siły intelektualne do wybudowania swobody i wolności w swoich krajach, że narody żyć będą szczęśliwie i zadowolone. Wiemy atoli, że demokracya została wypaczoną, w miejsce intelektualnych sił, jest w tych państwach czynną najskrajniejsza demokracya i nazywa się wszędzie narodową demokracyą, gdy w rzeczywistości jest tylko skrajną. Mamy w Wiedniu stronnictwo chrześcijańsko - społeczne, na Węgrzech stronnictwo odrodzonych Węgrów, w Czechach narodową demokracyę, na Ukrainie petlurowców narodowych. U nas reakcya zwie się narodowo demokratycznem stronnictwem, które widzi zbawienie państwa polskiego, skoro wyruguje wszystko co tu żyć i pracować chce, li tylko dlatego, że nie jest katolickie. Te kilka słów niechaj służą jako przesłanka do dalszych rozważeń, skoro chcemy mówić o tym chaosie panującym w tych wszystkich państwach na punkcie gospodarki ekonomicznej i finansowej: wszędzie brak w aprowizacyi, wszędzie inflancya, wszędzie drożyzna, chociaż nie wszystkie z tych państw były teatrem wojennym. I co menerzy, którzy dziś dzierzą rządy czynią, by ludności ulżyć w tej nędzy gospodarczej?

Na brak aprowizacyi mają nowe centrale, u nas n. p. Puzappy, Guzy Nuzy, mają pozwoleństwa przywozu i wywozu i temi zarządzeniami „uratowano" walutę. Na deficyty w budżecie mają podwyżkę podatków, które powodują coraz nowszą drożyznę, a drożyznę zwalczają wszędzie inflacyą banknotów, ta inflacya uczyniła z banknotu tylko fikcyę pieniądza, bezwartościowy papier, który co chwilę zniża in minus swoją siłę kupna. Jeżeli się ktoś zapyta o powód tej jednolitej gospodarki, która doprowadza masy do rozpaczy, tej masy, która ma przecież „najszersze" prawo wyborcze, a dzisiejsze rządy są z woli większości ludów, to odpowiedź nie trudna. Nowe prawo wyborcze, to najszersze, spowodowało, że demagogia doszła do rządu, a co najważniejsze jeszcze, że sejmy tych państw reprezentują wybitnie średniego chłopa. Wojna stworzyła konjunkturę agrarną, mały chłop dziś ma majątek. Dla niego robi się reformę rolną, i to dla zaokrąglenia jego posiadłości, a dla hasła tego zniknie wielki obszarnik, i przyjdzie mały.

Większość wszystkich tych sejmów, jest z natury rzeczy agrarna i jej ministrowie oczywiście muszą bronić kieszeni napełnionej przed pustym skarbem. Skarb musi mieć podatki kupiectwa i przemysłu. Bogaty chłop wcale pieniędzy nie potrzebuje, mógłby płacić i podatek dochodowy i podatek gruntowy, bez szkody dla swojego warsztatu pracy, bo nie rządzi dziś demokracya, tylko chłop, nie intelektura prowadzi ster rządu, ale reprezentant agrarjuszy.

Jeżeli ma nastąpić kiedyś poprawa stosunków, jeżeli ma nastąpić pewna równość, to musi być usunięta nędza najskrajniejsza z jednej strony i przesyt u wielkiej i małej własności agrarnej. Jeżeli mówi się o równości, to musi ta równość nie tylko istnieć na papierze i przy wyborach, ale musi istnieć przy dźwiganiu ciężarów.

Drobna ilość bogatych nawet kupców, nawet znaczna ilość paskarzy, o ile by chciała zapłacić wymierzone podatki, nie potrafią utrzymać nawet jednomiesięcznego zapotrzebowania państwa. Robotnik jest obecnie niemal że **nietykalny**, bo każdy jego brak i żal, przemienia natychmiast w żądanie — pod rygorem strejku — w podwyżki płacy.

Jeżeli tak pojąć zechcemy nasze położenie, to też dojdziemy do konkluzyi kiedy poprawa nastąpi. Nastąpi ona dopiero, aż demagogia zostanie wypędzoną, aż dojdzie się do bankructwa finansowego. Bo nie można bezkarnie żyć tylko z inflacyi banknotów i dochodów jednego stanu.

Rejestracya i stemplowanie austryackich pożyczek wojennych.

Dziennik ustaw z dnia 5 stycznia przynosi najnowsze rozporządzenie wykonawcze do ustawy o rejestracyi i ostemplowaniu austryackich pożyczek wojennych. Na podstawie tego rozporządzenia przeprowadzać będą rejestracyę i ostemplowanie austr. pożyczek wojennych na terytoryum Małopolski i Śląska Cieszyńskiego, Krajowa Kasa Skarbowa we Lwowie i filialna Kasa Krajowa w Krakowie, oraz wszystkie urzędy podatkowe. Magistraty Lwowa i Krakowa, Cieszyna, Bielska, wreszcie te filie instytutów finansowych, jakoteż powiatowe oraz miejskie Kasy Oszczędności i Towarzystwa zaliczkowe, które osobnem obwieszczeniem

Generalnego Delegata Rządu zostaną do tego upoważnione. Na pozostałych terytoryach Państwa polskiego przeprowadzać będą rejestracyę i ostemplowanie Izby Skarbowe.

Wszystkie osoby, w których posiadaniu znajdują się obligacye, podlegające rejestracyi, mają się zgłosić do najbliższego miejsca rejestracyjnego, przynosząc ze sobą posiadane efekta, oraz wypełnić odpowiedni formularz zgłoszenia w dwóch egzemplarzach. Formularze zgłoszeń mają zawierać: Imię, nazwisko, miejsce zamieszkania właściciela, wiadomość, czy obligacyę zlombardowano lub zdeponowano, czas, miejsce i sposób nabycia pożyczki, wiadomość, czy i gdzie już obligacyę zgłaszano do rejestracyi, numer emisyi i seryi, oraz nominalną wartość rejestrowanych odcinków.

Dla niektórych rodzajów obligacyi ustanowiony został osobny sposób rejestracyi i ostemplowania: Banki krajowe i ich filie będą rejestrować i stemplować same pod kontrolą komisarza rządowego obligacye, które z jakichkolwiek tytułów są u nich złożone. Obligacye złożone w depozycie sądowym rejestrować i stemplować będą urzędy depozytowe. Obligacye, w których ulokowane są fundusze gminne i ciał samorządowych, rejestrować i stemplować będą starostwa, do których będzie należeć obowiązek sprawdzenia danych, tyczących sposobu nabycia pożyczki, Wszelkie inne depozyty i fundusze złożone w kasach skarbowych, rejestrować i stemplować będą odnośne urzędy.

Filie banków zagranicznych w Małopolące mogą żądać, aby rejestracya i stemplowanie efektów złożonych u nich, dokonana została na miejscu, przez urzędnika delegowanego przez Namiestnictwo.

Obywatele polscy i Towarzystwa, mające siedzibę statutową w Polsce, mają zgłosić swe, znajdujące się zagranicą efekta, we właściwym konsulacie.

O ile rejestracya dokonaną została za pośrednictwem instytucyi, w której zdeponowano lub zlombardowano papiery, powinno być dołączone pełnomocnictwo podpisane przez właściciela.

Rejestracya obligacyi, złożonych na terytoryum Republiki austryackiej, dokonywana będzie przez delegata Ministerstwa skarbu przy przedstawicielstwie polskiem w Wiedniu.

Rejestracya rozpoczyna się z dniem 15. stycznia br. i trwać będzie do 15 lutego br. W Małopolsce odbywać się będzie pod nadzorem Generalnego Delegata Rządu i Komisaryatu Głównego Urzędu Likwidacyjnego we Lwowie, na terenie Śląska Cieszyńskiego pod nadzorem komisarza rządowego, na pozostałych zaś obszarach Państwa pod nadzorem Ministerstwa skarbu.

Za granicami Państwa rejestracya trwać będzie do 15 kwietnia br.

Mnożnik.

Życie nasze powojenne, zupełnie anormalne, wprowadza nam w praktyce codziennie niemal nową, nieznaną lub mało używaną nomenklaturę. Najnowsza, ta która ma nas ochronić przed stale wzrastającą falą drożyźnianą, to mnożnik. Rząd podwyższa pensyę swoich funkcyonaryuszy na zasadzie normy, w której drożyzna coraz głębiej wyżłabia swe koryto.

Pensya stała się niestałą, przeciwnie, jest płynną — i ten płynny stan tych pensyi nietylko pochłania co miesiąc nowe miliardy i zmusza rotacyę do druku nowych miliardów, ale równocześnie każda serya nowych banknotów osłabia siłę kupna dawniejszej seryi — i rząd zmusza do podwyższenia mnożnika. Rządzić u nas nie jest łatwo, bo w naszym rządzie ścierają się ustawicznie najskrajniejsze sprzeczności. Minister handlu i przemysłu walczy o wolność i swobodę dla ekonomicznego rozwoju rodzimego handlu i przemysłu a ma przeciw sobie ministra spraw wojskowych, który żąda rekwizycyi, ministra skarbu, który chciałby wszelkie ciężary państwa przerzucić na przemysł i handel. Kolej i poczty przerzucają żądania na **podwyższenie mnożnika** urzędników, na przemysł i handel, jednem słowem, żyjemy z dnia na dzień w stanie płynnym — bez kalkulacyi, bez pewności, że sami, lub robotnicy, personal u nas zajęty z swojego płynnego zarobku potrafią zdobyć swój chleb codzienny.

Nasz chleb codzienny drożeje, i musimy już dziś zapowiedzieć dalszą zwyżkę cen chleba, spowodowaną oporem chłopa i jego skrajnym egoizmem i kolosalnym spadkiem waluty naszej w stosunku do walut obcych. Gdy jeszcze w listopadzie marka niemiecka notowała około 5 marek, w grudniu 8-9 marek, giełda dziś żąda 12-14 marek. Mąka amerykańska kosztuje stale w Gdańsku 8·50 marek niemieckich, a wskutek naszego mnożnika zamiast 70 marek przed 3 tygodniami za kg. dochodzi dziś do 150, zaś praktyki targowe naszych uprzywilejowanych, zupełnie nowych kupców aprowizacyjnych, potrafią tym mnożnikiem łatwo i tę cenę powiększyć. —

Horoskopy takiego stanu na czas najbliższy będą nawet dla laika jasne. Każdy z nas byłby zmuszonym być milionerem, o ile nie żyje z „mnożnika“ — a dziszejszy milion to jest pieniądz nie lada — za który można nabyć 1000 dolarów, które przed wojną nabył każdy za 4920 Koron. — Czy nie jest to ironią? — Czy nie zdajemy sobie sprawy, że ci którzy zmieniają swój towar na marki polskie, stają się z dnia na dzień większymi biedakami?

Rozwodniony pieniądz stwarza z kupców bankrutów, z skarbu państwowego fikcyę, olbrzymie długi marek polskich zduszą podatkami każdego, który się do pracy zabierze.

Bezczynność rządu z jednej strony, by zaradzić tej katastrofie gospodarczej — a nerwowa wprost praca rządu mnożnikami z drugiej strony, oto obrazek dni dzisiejszych. —

Krzyk demagogii przeciw wolności handlowej stworzył cały ten chaos, te olbrzymie braki, które obecnie rząd pokrywa mnożnikiem. Ale kogo ten mnożnik dziś uspakaja, skoro wszyscy rozumiemy rozpacz tych, co żyją z stałych poborów, skoro widzimy że nasz stan posiadania towarów i surowców z dnia na dzień maleje, że nasza posiadłość majątkowa mnoży się **in minus**, że ta bezczynność rządu w ostatnich tygodniach, wybiła na ludności miejskiej piętno ubóstwa i głodu i to w daleko większej mierze, jak to uczyniła sześcioletnia wojna na majątku mieszczan.

Żyjemy w historycznych czasach, tuż przed podpisaniem pokoju w Rydze, a nieszczęściem naszem jest, że jesteśmy rządzeni przez ludzi nie mających pojęcia, że nowa nasza państwowość nie może być dławiona kagańcowemi ustawami — że potrzeba nam światłych ludzi do rządzenia, a nie dyletantów, którzy nawet państwa nie potrafią wyholować z tej bezbrzeżnej inflacyi, która zagraża handlowi, przemysłowi i egzystencyi ludności miast.

Rafael Pfeffer.

Ustawa o spółdzielniach.

Dr. A. S.

(Ciąg dalszy).

Każdy członek może wystąpić ze spółdzielni za pisemnem wypowiedzeniem conajmniej na 3 miesiące przed końcem roku obrachunkowego.

Udziały członka spółdzielni mogą podlegać egzekucyi na rzecz prywatnego wierzyciela członka tylko o tyle, o ile ich należność przypadająca członków z tych udziałów, przekracza 500 — Mk. Innemi słowy wierzyciel prywatny członka spółdzielni nie może w realizacyi swej pretensyi do członka pójść tak daleko, by pozbawić go możności korzystania ze spółdzielni; nie może zatem pozbawić go jedynego udziału wzgl. wpłaconej dopiero części udziału, w każdym zaś razie, stworzył ustawodawca nadto immunitet dla należności, przypadającej z jego udziałów, o ile ona nie przekracza kwoty 500 Mk.

W razie otwarcia postępowania konkursowego do spółdzielni, w ciągu roku od dnia, w którym członek przestał należeć do spółdzielni, ponosi on odpowiedzialność na równi z członkami pozostałymi.

Organami spółdzielni są: 1) zarząd, 2) rada nadzorcza, 3) walne zgromadzenie.

Członkowie zarządu i rady nadzorczej muszą być członkami spółdzielni, nie mogą pozostawać między sobą ani w związku małżeńskim, ani spokrewieństwa lub powinowactwa w linii prostej bądź linii bocznej do 1-go stopnia. Obowiązków członka zarządu i rady nadzorczej kumulować nie wolno.

Zasadniczą zmianę wprowadza art. 45, który postanawia, że na walnem zgromadzeniu ma każdy członek bez względu na ilość posiadanych udziałów tylko jeden głos.

Nowością jest również zgromadzenie przedstawicieli członków spółdzielni, co może nastąpić wtedy gdy stowarzyszenie liczy więcej, aniżeli 500 członków.

Walne Zgromadzenie decyduje o podziale zysków, o wysokości dywidend od wpłaconych udziałów z tem, że nie mogą one przenosić 2 proc. ostatnio-rocznej stopy dyskontowej Banku Polskiego (założyć się mającego), jakoteż z tem, że conajmniej 10 proc. zysku rocznego przekazać należy na fundusz rezerwowy, służący wyłącznie do pokrycia strat bilansowych.

Ogłoszenie konkursu spółdzielni następuje w razie jej niewypłacalności. Stan zaś niewypłacalności istnieje przy spółdzielniach z odpowiedzialnością ograniczoną, wówczas, gdy nadwyżka strat przenosi jedną piątą część kwoty łącznej odpowiedzialności dodatkowej wszystkich członków, albo jedną piątą część wszystkich zobowiązań spółdzielni, a Walne Zgromadzenie nie postąpi jak to art. 58 ust. 2 przewiduje (ob. niżej). Przy spółdzielni z odpowiedzialnością udziałami istnieje stan niewypłacalności, jeśli walne zgromadzenie zwołane przez zarząd, który stwierdzi w bilansie straty, nie uchwali wcześniejszego wpłacenia udziałów niż to statut przewiduje, ewentualnie potrzebnych do pokrycia strat. dopłat (art. 58 ust. 2). Wreszcie przy spółdzielniach z nieograniczoną odpowiedzialnością uważa się. że stan niewypłacalności istnieje dopiero wówczas, gdy przewyżka strat przenosi jedną piątą część wszystkich zobowiązań spółdzielni, a Walne Zgromadzenie nie postąpi, jak to w art. 58. ust. 2 przewiduje.

Ustawa zapowiada w art. 107 stworzenie Państwowej Rady Spółdzielczej (P. R. S.) przy Ministerstwie Skarbu 2/3 ogółu członków P. R. S. ma powołać Minister Skarbu z pomiędzy osób przedstawionych przez Związki Spółdzielni, a 1/3 z pomiędzy delegatów różnych ministerstw. Pierwszorzędnem zadaniem wspomnianej P. R. S. będzie rozpatrywanie projektów ustawodastwa spółdzielczego, nadto m. i. do kompetencyi P. R. S. należeć będzie: 1) przyznawanie pewnym związkom spółdzielni prawa rewizyi i pozbawienia ich tego prawa; 2) czuwanie nad należytem wykonaniem obowiązku rewizyi przez te związki; 3) troska o poddawanie rewizyi również spółdzielni nie należących do żadnego ze związków rewizyjnych; 4) układanie planu użycia wszelkich funduszów państwowych, przeznaczonych na cele ruchu spółdzielczego; 5) utrzymywanie ogólnych wykazów co do ruchu spółdzielczego dla celów statystycznych. Wreszcie wprowadza nasza ustawa o spółdzielniach obligatoryjną rewizyę spółdzielni conajmniej raz na 2 lata. Rewizye te przeprowadza na koszt rewidowanego zrzeszenia rewident, wyznaczony przez P. R. S. o ile chodzi o spółdzielnię do żadnego związku rewizyjnego spółdzielni nie należącą. Wspomniane związki spółdzielni mają na celu— obok dokonywania będących w mowie rewizyi, również doskonalenie urządzeń i pracy należących do nich spółdzielni oraz popieranie ich stosunków handlowych np. zakupno en gros dla wszystkich do związku rewizyjnego należących spółdzielni.

Obrót towarowy Austryi.

Rząd Republiki austryackiej ogłosił nowe przepisy w sprawie przywozu, wywozu i przewozu towarów przez terytoryum austryackie.

Ze względu na ożywiony ruch handlowy między Polską a Austryą, postanowienia te mają znaczenie także dla naszych sfer handlowych i przemysłowych.

Co się tyczy przywozu towarów do Austryi, czyniono dotąd pewną różnicę, stosownie do pochodzenia towaru. I tak, płody rolne i wyroby przemysłowe państw sukcesyjnych (Polska, Czecho-Słowacya, Węgry) nie podlegały ograniczeniom przywozowym, natomiast pochodzące z innych krajów

towary wszelkiego rodzaju musiały być zaopatrzone pozwoleniem przywozowem. Powyższe zróżniczkowanie w nowych przepisach zarzucono, a zamiast tego ustalono wykaz towarów, których przywóz bez specyalnego pozwolenia jest zakazany. Wobec tego artykuły, nie wymienione w wykazie, mogą być dowolnie wprowadzane w granice Austryi. W szczególności należy wykazać się pozwoleniem przywozowem na artykuły monopolowe, następnie towary zbytkowne, w końcu szereg innych artykułów, których przywóz rząd uważa za zbędny ze stanowiska konsumcyi wewnętrznej.

W nowym wykazie, obejmującym towary zakazane do wywozu, zawarte są przeważnie artykuły konieczne dla wewnętrznego zapotrzebowania albo takie, których wywóz poddano kontroli ze względu na wewnętrzną konsumcyę. Natomiast nie ma w wykazie towarów, które dotąd znajdowały się tam jako artykuły kompenzacyjne.

Niemniej w przepisach o przewozie widoczna jest tendencya ułatwienia obrotu towarowego. Dotychczas każde nadanie towaru na podstawie nowych listów przewozowych i każde zamagazynowanie odbierało przesyłce charakter towaru przewozowego i wymagało uzyskania osobnego pozwolenia na wywóz. Obecnie nie trzeba pozwolenia na przewóz nawet w wypadkach przerywanego transportu, chyba że idzie o towary, co do których już w czasach pokojowych wymagane było pozwolenie przewozowe, jak na artykuły monopolowe i td. Przesyłki nie zaopatrzone pozwoleniem przywozowem, skierowują graniczne urzędy cłowe do stacyi przeznaczenia, uwidocznionej w liście przewozowym, a adresat obowiązany jest w ciągu 14 dni po otrzymaniu uwiadomienia albo przedłożyć pozwolenie na przywóz, albo wywieźć towar zagranicę, albo złożyć w magazynie cłowym.

Co się tyczy wzorów i próbek towarowych, z wyjątkiem artykułów monopolowych i konsumcyjnych, o ile nadają się tylko do użytku w tym charakterze lub zawierają drobną ilość towaru, względnie o ile załączono do nich poświadczenie Izby handlowej i przemysłowej, to wedle nowych przepisów nie wymaga się ani przy wprowadzeniu, ani przy wywozie osobnego pozwolenia. Dalej ustanowiono ogólne ułatwienie przywozowe dla przesyłek pocztowych. Mianowicie na przywóz przesyłek pocztowych do wagi 5 kg. brutto i wartości 5000 Mp. odpada konieczność wystarania się o pozwolenie przywozowe u władzy centralnej, ponieważ wyższe urzędy cłowe upoważnione są do udzielania w krótkiej drodze pozwoleń przywozowych.

Nowe przepisy wchodzą w życie z dniem 15. stycznia br.

Z Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców.

Ubiegłej niedzieli ukonstytuował się nowo wybrany Wydział Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców.

Posiedzeniu przewodniczył prezes honorowy Stowarzyszenia, p. Spira, który powitawszy wybranych członków, wskazał na rozwój Stowarzyszenia dzięki intenzywnej pracy członków Wydziału. Mowca zaznacza, że Wydział położył wielkie zasługi około rozwoju Stowarzyszenia i dla dobra kupiectwa. Obowiązkiem nowo wybranego Wydziału zatem będzie, pracę tę kontynuować.

Za najważniejsze postulaty programu pracy uważa mowca: 1) organizacyę kupiectwa, 2) wydawnictwo „Przeglądu Kupieckiego" i 3) bank kupiecki.

Mowca poleca nowemu Wydziałowi rozszerzenie organizacyi na całą Małopolskę. Przeprowadzenie tej organizacyi uważa mowca za naglącą potrzebę.

Przewodniczący przemawia za wdrożeniem energicznej akcyi w sprawie uruchomienia Kasy kupieckiej i za rozszerzeniem gazety.

Mowca podkreśla następnie szczegółowo swoje zamiary odnośnie do usamodzielnienia kupiectwa, które powołanem jest do uprawiania własnej polityki zawodowej bez względu na partyę, gdyż tylko w ten sposób kupiectwo uzyskać może znaczenie i poważanie w społeczeństwie.

Następnie przystąpiono do wyborów.

Prezesem Stowarzyszenia wybrano jednogłośnie p. r. Rimlera, wiceprezesami wybrani zostali pp. r. Schechter i Leistner, delegatem do Prezydyum wybrano p. Spirę, sekretarzem p. r. Schenkera, skarbnikiem — p. Marguliesa.

Wybrani podziękowali za wybór i przyrzekli pracować nadal nad rozwojem Stowarzyszenia dla dobra kupiectwa.

W myśl przepisów regulaminu nastąpił rozdział pracy pomiędzy członków Wydziału według poszczególnych sekcyi.

Kronika gospodarcza.

Sprawozdanie z odczytu. W dniu 16. stycznia b. r. wygłosił p. Dr. Salpeter w lokalu Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, obszerny odczyt pod tytułem: „ Obecne położenie gospodarcze, a problem waluty."

Odczyt wywołał żywą i interesującą dyskusyę, w której zabierali głos: pp. dr. Schnitzer, r. Schechter i Pfeffer.

Ze względu na obszerność referatu prelegenta, umieścimy sprawozdanie z odczytu w najbliższym numerze „ Przeglądu " ,a to z powodu braku miejsca w numerze obecnym.

Raz na tysiąc lat. Pod tym frapującym tytułem daje w dniu 20. bm. we czwartek i w dniach następnych inauguracyjne przedstawienie świetną farsę Karnawałową, nowo otwarty teatr świetlny „Warszawa" przy ul. Stradom l. 15 vis a vis D. O. G. Widzowie będą mieli zapewnione dwie godziny żywiołowego śmiechu i zarazem przegląd najmodniejszych tańców i damskich toalet. Pierwsze przedstawienie o godz. 7. drugie o 9. wieczorem. W dnie powszednie przedstawienia od godz. 5-10 wieczór. Sala teatralna ogrzewana, wentylacja elektryczna, bufet na miejscu, orkiestra salonowa. Nowemu przedsiębiorstwu filmowemu życzymy powodzenia.

DYREKCYA POCZT I TELEGRAFÓW okręgu krakowskiego ogłasza niniejszem konkurs na dostawę 10.000 sztuk słupów 6. 7. 8. 9 metr. długości impregnowanych pod kontrolą

rządu systemem „Boucherie“ witryolem miedzi lub chlorkiem cynku względnie sudonami fluordyów. W braku reflektantów na dostawę słupów impregnowanych przyjęte będą oferty na dostawę słupów surowych. Termin wnoszenia ofert do 31 stycznia 1921. Bliższych informacyi zasięgnąć można w Dyrekcyi Poczt i telegrafów okręgu krakowskiego. Wydział budowy Kraków Wielopole 2.

RUCH POCIĄGÓW KRAKÓW—OŚWIĘCIM. Dyrekcya państwowych kolei w Krakowie komunikuje: Od soboty 15 stycznia podejmuje się między Krakowem a Oświęcimem codzienny bieg pociągu Nr. 28. Odjazd z Krakowa god.z 19 min. 54, a od 16 stycznia podejmuje się codzienny bieg pociągu Nr. 27 między Oświęcimem a Krakowem. Przyjazd do Krakowa godz. 8 min. 40. Pociągi te będą w biegu między Lwowem a Oświęcimem.

ZMIANY W PRZEPISACH PASZPORTOWYCH DLA EMIGRANTÓW. Dzienniki lwowskie dowiadują się, że została zniesiona klauzula, wymagająca od emigrantów notaryalnego poświadczenia zrzeczenia się prawa powrotu do kraju. Odtąd tedy do otrzymania paszportu zagranicznego wystarczy wykazanie się świadectwem przynależności, metryką, dla wyjazdu do Ameryki affidavit i poświaczenie Hiasu, że petent jest w posiadaniu karty okrętowej towarzystwa uznanego przez rząd polski, osoby zaś w wieku popisowym muszą nadto załączyć poświadczenie odnośnej P. K. U., iż przeciwko ich wyjazdowi za granicę nie zachodzi ze względu na obowiązek stawiennictwa wojskowego żadna przeszkoda.

CLENIE TOWARU Z GDAŃSKA I ZAGRANICY DO POLSKI. Naddyrekcja cła w wolnem mieście Gdańsku rozporządziła, donosząc o tem Izbie Handlowej, iż celem uniknięcia trudności komunikacyjnych na torze Gdańsk—Tczew, i na dworcu Tczew wszystkie towary z Gdańska do Polski, albo idące przez Gdańsk do Polski, clone będą już o ile możności w Gdańsku, t. j. na miejscu należy stwierdzić czy towary przy wysyłce do Polski podlegają ocleniu i zaopatrzone powinny być w pozwolenie przywozu lub też nie. W tym celu należy bezwarunkowo oddać do załatwienia celnego wszystkie towary, przeznaczone dla Polski, odnośnemu urzędowi celnemu wolnego miasta. Wagony, które nie zostną oclone w Gdańsku, odsyła urząd celny w Tczewie z powrotem do Gdanska. W dowód załatwienia formalności celnych, położą oddziały urzędu celnego pieczęcie na listach frachtowych. Wzory pieczęci w dwóch językach pokazuje Izba Handlowa.

Gdy załatwienie przez zwyczajne urzędy z powodu nawału towarów, albo z jakich powodów jest niemożliwe, zezwoli się na załatwienie gdzieindziej. Odpowiednie wnioski należy dość wcześnie złożyć na piśmie u urzędu odnośnego.

SPRZEDAŻ NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH NIE BĘDZIE OGRANICZONĄ. Ministeryum skarbu zawiadomiło zarząd Stow. polskich kupców, że wniosło do rady ministrów projekt noweli do ustawy o ograniczeniach w sprzedaży napojów alkoholowych z d. 23 kwietnia r. z. Według projektu ministeryalnego ograniczenia w sprzedaży napojów alkoholowych na razie wprowadzone nie będą

Międzynarodowa konferencja telegraficzna ma się rozpocząć dnia 17 bm. w Pradze ze współudziałem delegatów Włoch, Rumunji, Jugosławji, Polski, Bułgarji, Węgier, Austrji, i Czech. Konferencja zajmie się taryfami na telegramy, poprawę ruchu telegraficznego, rozrachunkami pomiędzy linjami telegraficznemi itp. Obrady konferencji potrwają prawdopodobnie tydzień.

Reorganizacja aprowizacji Krakowa. Jak donoszą „Nowiny Powszechne“ powstał plan zreorganizowania aprowizacji Krakowa. W tym celu istnieje dążność do stworzenia konsorcjum kilku firm kupieckich, które oparte o instytucje bankowe dla finansowania zakupów, zajmie się przeprowadzeniem tych zakupów na najdogodniejszych rynkach światowych. Konsorcjum to będzie operować pod nadzorem i kontrolą subkomitetu z łona Rady aprowizacyjnej, którego zadaniem będzie badanie cen i kosztów, kalkulowanie cen sprzedaży i rozdział artykułów spożywczych między ludność przez konsumy.

USTAWA O OCHRONIE LOKATORÓW. W dzienniku ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z d. 12. stycznia 1921. r. Nr. 4, pod poz. 19 ogłoszoną została ustawa o ochronie lokatorów z d. 18. grudnia 1920. r.

Za podstawę do oznaczenia podwyżki czynszu, służyć ma komorne, płacone w czerwcu 1914. r. z tem, że 100 Koron równając się 100 Mp.

Podwyżka czynszu za sklepy, lokale handlowe i przemysłowe, oraz pracownie niepołączone z mieszkaniami, nie może przekraczać 300 procent podstawowego komornego.

Ponadto mają lokatorzy tytułem dalszej podwyżki płacić dodatkowe opłaty jako to: opłaty gminne od dostarczania wody, światła, za wywóz śmieci, za czyszczenie kominów i t. d.

GRUPA KAPITALISTÓW zakupiła zabudowania w Przegorzałach pod Krakowem, celem założenia tam wielkiej mechanicznej fabryki obuwia.

W TRZEBINI zakłada się obecnie wielką fabrykę szamotową = ceramiczną.

JARMARK WIOSENNY W PRADZE. Komunikat R. C. S.: Wiosenny targ w Pradze odbędzie się w dniach od 28. lutego do 8. marca 1921.

Ponieważ z powodu braku miejsca nie można było życzeniom o miejsce na jesiennym targu zadość uczynić, poczęło z budowaniem nowych dwóch pawilonów, tak, że już na wiosennym targu będzie wystawcom dany do dyspozycji kryty obszar 30.000.- m². Przestrzeń na wolnym obszarze dana do dyspozycji wystawcom szacuje się na 80.000 m².

Zgłoszenie zagranicznych wystawców podlegają poprzedniej uchwale Ministerstwa dla zagranicznego handlu i zgłoszenia te przyjmuje się do 1. lutego 1921.

Przystęp nie interesującej się handlem publiczności, nie będzie tego razu dozwolony, ponieważ z powodu wielkiego natłoku nie mógł się często handel rozwinąć.

Napisy oficyalnego katalogu wystawców będą we wszystkich językach światowych i w tychże językach będzie spisana najważniejsza jego część- spis towarów. Katalog będzie podzielony:

a) według porządku alfabetycznego
b) „ sekcji przemysłowych
c) spis towarów z wyszczególnieniem firm wystawujących.

NADESŁANE.

Za ten dział Redakcja nie odpowiada.